Nro. 40.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 18. Maia 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Nagradzaiąc N. Pan stałość, wierność i przychylność do Osoby swoiéy zasłużonego Professora matematyki, W. Franciszka Kodesza, które iako były Rektor Akademii Krakowskiéy podczas zdarzeń roku 1809. przez chwalebne postępowanie swoie okazał, raczył go obdarzyć wielkim złotym honorowym medalionem z łańcuchem, który to medalion włożył na niego d. 9. b. m. JW. Hrabia de Goess, szanowny nasz Gubernator, w Sali licealnéy w obecności licznego zgromadzenia, miawszy wprzódy z téy okoliczności wyborną mowę.

Z Wiédnia d. 8. Maia. — Hrabia Stadion, C. K. Minister Stanu i Konferencyi, wyiechał dnia wczorayszego ze zleceniami N. Pana do Ces. Rossyyskiéy i Król. Pruskiéy główney kwatéry.

Dzisiay wyieżdza do Ces. Francuzkiéy główney kwatéry Hrabia Bubna, C. K. Feldmarszałek Porucznik.

Rozkazawszy N. Pan stanąć iednemu woysku w Czechach, a drugiemu w Galicyi, raczył powierzyć dowództwo nad piérwszém Feldmarszałkowi Xięciu Schwarzenbergowi, a nad drugiém Xięciu Reussowi, Jenerałowi Feldzeugmeystrowi.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Dnia 2. Kwietnia podano tak w wyższéy, iako też i w niższéy Izbie Parlamentu proźby o pokóy.

W wyższéy Izbie podał Lord Holland wielką liczbę próśb takowych z kilkunastu okolic Hrabstwa Derby i Leicester, podobnież z miasta i przedmieść Nottinghamu. Lord ten oświadczył przytém, iż chociaż zupełnie iednego iest zdania z proszącymi, przecież odradzał im, aby nie podawali w teraźnieyszéy chwili próśb, swoich z obawy szkodzenia niemi zamierzonemu celowi; lecz gdy proszący obstawali przy tych życzeniach swoich, przeto poczytuie to sobie za obowiązek i ukontentowanie bydź w Izbie tłómaczem ich życzeń. Zaiste, teraźnieysza peryoda czasu zdaie się bydź z rozmaitych powodów bardzo przyzwoitą do rozpoczęcia układów, których celem byłoby osiągnienie pożądanego od wszystkich pokoiu: „Nie mogę ia (rzékł daléy) wyobrażać sobie tego, że Ministrowie Królewscy zechcą się mamić tém uroieniem, iż potrafią zgubić zupełnie tego wielkiego Męża, który iest na czele Francuzkiego Rządu. Gdybym mógł temu wierzyć, iż Ministrowie nie myślą innego zawrzéć pokoiu, iak tylko taki, któryby pozbawił Francyę owocu 20toletnich usiłowań i zwycięztw, byłoby wówczas ze wszech miar obowiązkiem moim przełożyć to pytanie Parlamentowi. Ale gdy nie ma dotychczas żadnego szczególnieyszego powodu do dawania wiary temu, że Ministrowie roszczą sobie tak przesadzone pretensye, przeto wstrzymuię się od czynienia wszelkich wniosków w téy mierze. Nie masz Francuza, którby nie przelał ostatniéy kropli krwi dla oparcia się podobnym żądaniom. Sądzę, że mogę także i to przydać, iż nie masz także ani iednego Anglika, któryby aby iędną kroplę krwi przelał dla poparcia tychże żądań.“ — Przeszedł potém tenże Lord w mowie swoiéy do interessów Półwyspu, i oświadczył, iż przekonanym iest wprawdzie zupełnie o powinności W. Brytanii bronienia wszelkiemi środkami niepodległości Hiszpanii, iednakże nie należy żałować za-

dnych ofiar, ieżeli cel ten przez układy osiągnąć można i t. d.

Prośby zostały potém przyięte.

Lord Landsdowne uczynił potém wzmiankę o Angielskich i Francuzkich ieńcach, wzywaiąc Ministrów, aby powiedzieli: czy to iest prawdą, że Rząd Francuzki zgłosił się powtórnie względem wymiany ieńców; czy propozycye Francyi są takie, że nie mogą bydź przyiętemi, lub czyli podano ze strony W. Brytanii inne, któreby dowodziły gotowość Rządu Angielskiego w ukończeniu cierpień obustronnych krwawych ofiar woyny? — Lord Liverpool, Minister, odpowiedział: iż tak ón, iako też i Koledzy iego niczego bardziéy nie pragną, iak przywiedzenia do skutku umowy względem wymiany ieńcóm, mogącéy zmnieyszyć nieszczęścia woyny. Wszystkie kroki, czynione z ich strony w téy mierze, były dla tego daremnemi, ponieważ zbyt niesłuszne były żądania nieprzyiaciela. Nie zgłaszano się wprawdzie powtórnie ze strony Francyi w téy mierze, lecz dano pośrednie poznać życzenia względem ponowienia układów o wymianę ieńców. Po zgłębieniu zaś istoty rzeczy pokazało się, że Francya trzyma się tych samych zasad, które iuż kilka razy przez Angliię odrzuconemi zostały. Odpowiedziano więc z tego powodu, że Angliia skłonna iest wprawdzie przystąpić do układów, lecz nie może odstępować od zasad dawniéy iuż ustanowionych. Lord Grenville odezwał się w tém, iż dalekim iest od tego żądania, aby Angliia ze swoiéy strony przekraczała liniię nayzupełnieyszéy równości; lecz chcąc, aby Angliia i świat cały sądzili należycie o punktach, na które się zgodzić nie można; a nie chąc, aby Francya mogła powiedzieć ięczącym w niewoli ieńców Angielskim, iż cierpią z winy własnego swoiego Rządu, nader pożądaną byłoby rzeczą, ażeby Ministrowie podali zaszłe w téy mierze układy pod sąd publiczny. — Lord Liverpool odpowiedział, że Ministrowie nie czynili tego z téy przyczyny, ponieważ Francya nie uczyniła w téy mierze żadnego formalnego oświadczenia; tudzież, ponieważ Rząd Francuzki z powodu ogłoszenia rzeczonych układów, stałby się ieszcze uporczywszym w zasadach swoich.

Przystąpiono potém do porządku dziennego.

Tegoż samego dnia (iak iuż wyżéy powiedziano), podali w Izbie niższéy Lord Leweson Gower i Pan Whitbread kilkanaście próśb o pokóy od rękodzielników i robotników Staffordhirskich, tudzież od wielu mieszkańców Leedskich i t. d. Po przyczytaniu onychże złożono ie na stole, a Lord Leweson Gower miał krótką przemowę polecaiącą te prośby, i żądał, ażeby wzięte były pod rozwagę, skoro Pan Whitbread przyrzeczony proiekt swóy do pokoiu przełoży. Na to odezwał się Pan Whitbread, że mu się od początku téy woyny kilka iuż razy przytrafiało czynić lub wspiérać wnioski, maiące równy cel z témi próśbami, lecz nie było nigdy zamiarem iego wnioskować, aby Izba wchodziła czynnie w to pytanie, chyba wtenczas, gdyby się okazało, że Ministrowie zaniedbuią obowiązków swoich, i opuszczaią nayprzyiaźnieyszą sposobność zawarcia pokoiu. „Chociaż przy rozpoczęciu teraźnieyszego posiedzenia (rzekł daléy Pan Whitbread) wniosłem poprawę Adresu, maiącego się podać Xięciu Rejentowi; i chociaż oświadczyłem Izbie, że podam wniosek dążący do pomienionego celu, nie oznaczyłem iednakże w téy mierze pewnego czasu, i odłożyłem odtąd wniosek ten na czas nieoznaczony. Teraz zaś, gdy zaszłe w północnéy Europie nowe wypadki, zamiast ułatwienia pokoiu, nowe mu stawiaią zapory, sądzę z moiéy strony, że dogodnieyszą iest rzeczą dadź Ministróm zupełną wolność użycia takich środków, które uznaią za dobre. Gdybym się zaś z postępowania Ministrów miał przekonać, że nie myślą korzystać z przyiaźnéy pory, nadarzaiącéy się w teraźnieyszych okolicznościach; lub gdybym sądził, że Ministrowie uwodzą się takiemi przesadzonemi marzeniami iakiemi dawniéy łudzili się inni Ministrowie, tedy przymuszonym będę uczynić wniosek nie tak względem zawarcia pokoiu, iak raczéy względem podania Xięciu Rejentowi Adressu, w którymby proszono Jego Królewicowską Mość o oddalenie takich Ministrów, którzyby nie byli skłonnymi starać się o słuszny dla Narodu pokóy. Odkładam więc wniosek móy na czas nieoznaczony, póki się o tém, co teraz rzekłem, nie przekonam.“ — Lord Castlereagh odezwał się na to, iż zdanie Pana Whitbreada, otworzone względem próśb teraźnieyszych, stosuie się bardzo do konstytucyi; że słuszna iest iego uwaga, iż nie należy czynić Rządowi żadnego przymusu w środkach dążących do osiągnienia pokoiu, i że nakoniec przyzwoita do odpowiedzi chwila wtenczas dopiero nastąpi, gdy Pan Whitbread uzna za dobre uczynić swóy wniosek.

Mówiono ieszcze rozmaicie o tym samym przedmiocie według obustronnych przeciwnych widoków, a nakoniec przystąpiono przy téy okoliczności do odezwy, wydaney przez Pretendenta korony Francuzkiéy do Narodu Francuzkiego, która to odezwa obrońców i przeciwników znalazła. — Cała iednakże z powodu niéy dyskussya została bez skutku.

W Izbie niższey pozwolono znowu na nowe posiłki pieniężne dla Portugalii i Sycylii; pierwsza otrzyma 2 miliiony, a druga 400,000 funtów szterlingów. Lord Castlereagh oświadczył, iż dwie trzecie części summy przeznaczonéy dla Sycylii, obrócone będą na utrzymanie korpusu, maiącego bydź użytym nie tylko w Sycylii, ale nawet na całem środziemnem morzu. Dodał nakoniec tenże Lord, że 6000 ludzi z tegoż korpusu iest już w Hiszpanii.

Dwa pułki huzarów Angielskich odebrały rozkaz popłynienia natychmiast do Niemiec.

Francya.

Wyrok ieden Cesarski pod d. 10. Kwietnia stanowi utworzenie i wewnętrzne urządzenie korpusu Paryzkiéy straży woyskowéy. Ma się ona zwać *Gendarmerie imperiale de Paris* i podzieloną będzie na 4 kompaniie, złożone z 853 ludzi, częścią piechoty, częścią zaś iazdy. Dowodzcą iéy iest Prefekt Policyi, pod rozkazami którego zostaie ieden Pułkownik iako Zwierzchnik pod nazwiskiem: *le Colonel d'Armée de la Ville de Paris*, który przysięgę służby złoży w ręce Cesarza.

Ze strony Prefekta Departamentowego wyszło w Moguncyi pod d. 29. Kwietnia następuiące Obwieszczenie: „Prefekt Departamentu Grzmotowéy Góry oznaymuie Podrządnym swoim, iż na mocy uchwały Senatu z d. 3. Kwietnia nakazano otworzyć księgi we wszystkich Gminach, w których zapisywane będą oświadczenia życzących sobie wstąpić do gwardyi honorowéy. — Młodzi ludzie od lat 18tu do 30tu, pochodzący z familii szanownych, bądź to z posiadaczów dóbr lub kupców, muszą się okazać gorliwymi w dopełnieniu wezwania Monarchy. — Szanowną familiią iest każda, która do nieskażonych obyczaiów łączy miłość Oyczyzny z chęcią przyłożenia się do przywrócenia Europie pokoiu, za którym wszyscy dobrze myślący wzdychaią. Nie masz może Departamentu, któryby w tym względzie tak był szczęśliwy, iak Departament Góry Grzmotowéy, który liczy takie mnóstwo zacnych familii. Prefekt korzysta z ukontentowaniem z téy sposobności, mogąc Podrządnym swoim zupełny okazać szacunek, którym w czasie długiego pobytu iego wpośród onychże napełniły go ich cnoty, mianowicie zaś posłuszeństwo prawóm, i gotowość do wszelkich ofiar w potrzebach Oyczyzny. — Spodziewa się więc Prefekt, iż Departement ten nie zaprze i tym razem charakteru swoiego, i nie zechce bydź pośledniéyszym w téy mierze od innych Departamentów Państwa. Młodzi ludzie szczególniéy maiętni, maią się niezwłocznie zapisywać, a rodzice będą ich zagrzéwać do tego, i poczytaią to sobie za miłą powinność uzbraiać ich własnym kosztem; ponieważ tak oni, iak i ich dzieci, potrafią cenić te zaszczyty, które są nagrodą przychylności. — Owi zaś, którzy tymże samym pałaią duchem, a którym okoliczności ich w części, lub całkiem nie dozwalaią podeymować tych wydatków, mogą się zufnością udać do Prefekta, który gotów iest przyiąc ich oświadczenia czynione w Gminach, wspierać ich chwalebne postanowienia i wystawić Rządowi ich gorliwość. — Pochlebia sobie Prefekt, iż rozłożony na Departament ten kontyngens 103 ludzi, przez dobrowolne zaciągi iak nayśpieszniéy utworzonym zostanie, i że nie będzie miał potrzeby użyć powagi urzędu swoiego i wyznaczyć sam młodzież do tego. Byłby to pierwszy wypadek, gdyby po wieloletném urzędowaniu swoiem widział się zniewolonym do działania osobistą wolą swoią na mieyscu powagi, rozumu, i praw, które zawsze skutkowały tyle na umysłach Podrządnych iego. — Wreszcie niech będą spokoynymi boiaźliwi! Oyczyzna iest bezpieczna, a granice nasze są zawsze w stanie oprzéć się nieprzyiacielskiemu zuchwalstwu. Głowa Państwa Francuzkiego sto. na czele naszém; z nim jeniiusz iego i niewyczerpane środki pomocne. Niechay wszyscy odniosą w zawodzie Jego plony zwycięztw i sławy, i niech znaydą w Cesarskiéy Jego hoyności ofiar swoich nagrodę."

Związek Reński.

Przez Frankfórt nad Menem ciągną nieustannie oddziały wóysk do głównego woyska Francuzkiego.

Marszałek Augereau (Xiążę Castiglione) wydał w Frankfórcie d. 21. Kwietnia rozkaz, aby począwszy od d. 1. Maia wszyst-

kie ciągnące tamtędy woyska, ieden tylko odprawiały nocleg; kto się więcéy iak dzień ma zostać, powinien sobie na to uzyskać pozwolenie przez Sztab jeneralny Marszałka. Kommendant placu odebrał surowe zlecenie, aby kazał opuścić miasto Frankfórt wszystkim tym osobóm, które fałszywie powiadaią, że należą do woyska.

W skutku rozkazu dziennego wydanego d. 26. Kwietnia w Erfurcie, przyłączy się Bawarskie woysko, zostaiące pod rozkazami Jenerała dywizyi Raglowich, do korpusu Xięcia Reggio (Marszałka Oudinot). Przeieżdzaiąc tenże Xiążę d. 28. Kwietnia przez Bamberg, gdzie rzeczone woysko iest zgromadzone, okazał onemuż swoie ukontentowanie, iż tak walecznych żołnierzy pod swoiém dowództwem mieć będzie.

Monitor Westfalski zawiéra następuiący Wyrok Królewski wydany d. 27. Kwietnia: My Hieronim Napoleon &c. Zważywszy, że Hrabiowie Rudolf i Józef Westfalscy, byli Kanonicy Kapituł Hildesheimskiéy, Paderbornskiéy i Halbersztadzkiéy przeszli do nieprzyiaciela; zważywszy, że Hrabia Józef Westfalski krąży na czele zbroynego oddziału po Departamencie Allerskim i rabuie kassy rządowe; zapatrzywszy się oraz na nasz Wyrok pod d. 5. Lutego r. 1812go, postanowiliśmy i stanowimy co następuie: Art. 1.) Hrabiowie Rudolf i Józef Westfalscy, ogłaszaią się za zdrayców Kraiu. Ieżli schwytani będą, lub staną znowu na ziemi Królestwa, postąpi się z nimi według Wyroku pod d. 5. Lutego 1812go, tyczącego się Westfalczyków, którzy nosili broń przeciwko Westfalii. Art. 2.) Znosi się ninieyszém pensya, która im wypłacaną była w nagrodę posiadanych niegdyś przez nich prebend Kapituł Hildeshemskiéy, Paderbornskiéy, i Halbersztadzkéy. Art. 3.) Za straty, które Skarb Królestwa poniósł z powodu pozabieranych przez rzeczonych Hrabiów Westfalskich kass i rzeczy należących Rządowi, Poddanym Naszym, lub woysku Francuzkiemu, wynadgrodzony będzie tenże Skarb z sekwestru równéyże wartości dochodów maiątku, który ich familiia w Królestwie posiada. Tym końcem oceni Nasz Minister Skarbu wartość rzeczonych zaborów, zasekwestruie iak w naykrótszym czasie rzeczone dochody stosownie do wartości owych zaborów, i każe ie oddawać do Skarbu Królestwa. Art. 4) Dopełnienie ninieyszego Wyroku, który w dzienniku praw umieszczonym bydź ma, Ministróm Naszym, w czém do którego należy, polecamy."

(Podpisano) Hieronim Napoleon.

Xięstwo Warszawskie.

Rada naywyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego, ustanowiona przez Cesarza Jmci Rossyyskiego, obwieściła przez Gazety Warszawskie Mieszkańców, iż trudni się tylko przyymowaniem i rozwiązywaniem próśb i podań, które według dawnieyszych praw i urządzeń kraiowych do Ministrów, Rady Stanu, Rady Ministrów, lub do Króla bezpośrednie należały. Wszystkie zaś inne prośby i podania, nie tyczące się ogółu Kraiu, lecz tylko interessów małéy wagi i osób prywatnych, należą do Władz niższych, ustanowionych dawnemi prawami i urządzeniami Xięstwa Warszawskiego.

Dnia 11go Kwietnia powrócił z Kalisza do Warszawy Xiążę Czartoryski, były Minister spraw zagranicznych Państwa Rossyyskiego.

Ku końcowi Kwietnia umarł w Warszawie Karol Wodzyński, Senator, Kasztelan Xięstwa Warszawskiego. Obywatel w Kraiu zasłużony.

Odebrano w Warszawie urzędową wiadomość o śmierci Leopolda de Lafontaine, Medycyny i Chirurgii Doktora, jeneralnego Inspektora służby zdrowia przy woysku Polskiém, Kawalera Krzyża woyskowego Polskiego, Członka legii honorowéy i wielu Akademii. Umarł ón w Mohilowie dnia 12. Grudnia r. p. Zgon tego niepospolitéy nauki i zasługi Męża, wzbudził w Xięstwie Warszawskiém żal wielki.

W Bydgoszczy sroży się straszna fébra nerwowo.

Gazeta Poznańska umieściła następuiący artykuł z Poznania pod d. 3. Maia: „Przybył tu dziś JW. Barklay de Tolly, Rossyysko = Imperatorski Jenerał naczelnie dowodzący armią zachodnią, Jenerał piechoty i Kawaler różnych orderów, z głównym sztabem swoim. Znayduią się przy iego boku JWW. Jenerał Porucznik Sabanejew, Szef sztabu głównego; Jenerałowie Maiorowie Berg, Jenerał-Kwatermistrz, i Oldekop, Jenerał du jour; aktualni Radzcy Stanu Rochmanow, Jenerał - Intendent, Capo d'Istrio, Szef wydziału dyplomatycznego i wiele innych osób. Armia stanęła iuż tak-

że w tuteyszéy okolicy. Ciągnie przez różne gościńce kilkoma kolumnami, zostaiącemi pod dowództwem Jenerała Hrabiego Langeron i Jenerałów Maiorow Xiążąt Czerbatowa i Jusowa. Prócz tego Jenerał Porucznik Sass dowodzi korpusem odwodowym armii, a Jenerał-Porucznik Czaplic przednią strażą, która zabawiwszy tu przez czas niejaki, pociągnęła wczoray do Frankfortu nad Odrą, dokąd także armia poiutrze wyruszy.

Rossya.

Kuryer Litewski umieścił następuiący artykuł z Wilna pod d. 16 (28) Kwietnia: „Mieszkańcy miasta Grodna Bartłomiey Agle i Jan Domiński, za rozgłaszanie szkodliwych między pospólstwem wieści, po wyprowadzoném śledztwie, za potwierdzeniem JO. Xięcia Jmci, Wodza naczelnego wóysk wszystkich, d. 2. (14) Kwietnia idącego, w Grodnie powieszeni zostali."

List ieden z Wołynia zawiéra wsobie tę skargę, iż zboże, iedyne bogactwo téy Prowincyi, nie ma teraz, dla braku kupców, żadnéy prawie wartości. Korzec żyta kosztuie 45 kopiiek, korzec pszenicy 4 do 6ciu Złot. Prócz tego wynosiły stałe i niestałe podatki roku zeszłego 75 od sta, i musiano ze 100 chłopów 8 dadź rekrutów; nakoniec powiększył się pomór przez gorączkę, która się rozszerzyła z powodu wielu lazaretów woyskowych.

W Gubezniiach Moskiewskiéy, Witebskiéy i Mohilowskiéy spalono ogromne mnóstwo trupów nieprzyiacielskich; toż samo uczyniono w mieście Wilnie i okolicy onegoż. Trupy żołnierzy Rossyyskich, które łatwo poznać można po Krzyżach, wiszących według zwyczaiu Greckiego Kościoła na ich szyi, zostały razem pogrzebanemi.

Teatr Woyny.

Monitor Paryzki pod d. 26. Kwietnia zawiéra następuiące wiadomości o położeniu wóysk Francuzkich na Północy d. 20. Kwietnia: „W Gdańsku, Toruniu, Modlinie i Zamościu znayduią się rzeczy w dawnym stanie. — Szczecin, Kustryn, Głogowa i Spandau były tylko słabo opasanemi. — Magdeburg był odwodowym punktem Wice-Króla. Wittenberg i Głogowa znaydowały się w dobrym stanie. Załoga Wittenberga odparła dzielnie ieden atak. — Jenerał Vandamme stał z przodu Bremy; Jenerał Sebastiani między Celle i Wezerą; Wice-Król z lewém skrzydłem w dawném swoiém stanowisku nad Elbą tam, gdzie rzéka Sale wnią wpada; prawe skrzydło iego opiérało się o Harzgebirge, i zaymowało Bernburg; odwód Wice-Króla stał w Magdeburgu. — Xiążę Moskwy był w Erfurcie; Xiążę Raguzy w Gocie, i zaymował Langensalzę; Xiążę Istryi był w Eisenach, a Hrabia Bertrand w Koburgu. — Jenerał Souham stał w Weimarze. Miasto to osadziło było 300 huzarów Pruskich, których wygnał ztamtąd d. 19. Kwiet. Jen. Laboissiere zszwadronem 10go pułku huzarów, i iednym szwadronem iazdy Badeńskiéy. Poymano przy tém 60 huzarów i 4 Officerów, między którymi znayduie się Adjutant Jenerała Blucher.

Tenże Monitor umieścił pod d. 28. Kwietnia następuiące wiadomości: „W Bremie dowodzi Jenerał Vandame; pod rozkazami iego zostaią dywizye Jenerałów Dufour, St. Cyr, i Dumonceau. — Duch niespokoyny w 32giéy dywizyi woyskowéy ustaie; liczba wóysk nadciągaiących ze wszystkich stron, surowy przykład dany na naczelnikach spisków, szczególniéy zaś bardzo mała liczba żołnierzy, których nieprzyiaciel w tych mieyscach mógł okazać, stłumiły chęć złych zamiarow. — Dnia 24go Kwietnia ruszyło woysko po naywiększéy części przez góry Tyryngii. — Król Saski uznał za potrzebę zbliżyć się ile możności ku Dreznowi i wyiechał z tego powodu do Pragi. — Xiążę Dalmacyi (Marszałek Soult), obiął znowu urząd Jeneralnego Pułkownika Gwardyi. N. Cesarz posłał Xięcia Treviso (Marszałka Mortier) do Wetzlar dla urządzenia Polskiego korpusu Jenerała Dąbrowskiego i utworzenia z niego dwóch pułków piechoty, dwóch pułków iazdy, i dwóch bateryi artyleryi. Cesarz Jmć wziął tenże korpus na żołd swóy od d. 1. Stycznia. — Xiążę Eckmühl (Marszałek Davoust) udał się do 32giéy dywizyi woyskowéy dla wykonania pełnomocnictw, które mu przez nadzwyczayną uchwałę Senatu pod d. 3. Kwietnia powierzone zostały.

Gazety Francuzkie donoszą z Bremy pod d. 21. Kwietnia, iż część woyska Francuzkiego wyszła ztamtąd d. 18go i stanęła w Ottersburgu o 6 mil na przód, na gościńcu wiodącym do Hamburga. — Woy-

skówa Kommissya Bremeńska osądziła na śmierć oberzystę Backenzahn z Oldenburga, ponieważ był uczestnikiem rabunku magazynu celnego w Oldenburgu w czasie zaszłych tamże rozruchów. — W Wezeli pracuie codziennie 1600 robotników, i poczynaią tamże zakładać palisady. Mieysce to ma podostatkiem żywności i będzie mogło wkrótce wytrzymać długie oblężenie. — W W. Xięstwie Bergskiém stoi 6000 Polaków. — Dnia 18go Kwietnia uderzyli mieszkańcy w Bogfeldzie na rozstawione poczty Francuzkie, przyczém raniono 6 Francuzów, których przywieziono do szpitalu Bremeńskiego. Dowiedziano się późniéy, że sprawcami téy haniebnéy zbrodni są mieszkańcy Lilientalu, gdzie się prócz tego ieszcze dwóch werbowników Angielskich znaydowało. Nieiaki Mayer, osławiony złoczyńca, stał na czele rokoszanów; żądano wydania podżegaczów rokoszu, i zupełnego poddania się gminy; lecz na to łagodne wezwanie dano tę odpowiedź, iż w Lilientalu 1000 znayduie się ludzi, i że przygotowana iest tamże żywność dla 6000 ludzi. Dowodzący zwierzchny Jenerał rozkazał zatém opanować wieś gwałtem, i puścić ią na pastwę płomieni. Okropny ten, lecz nader zasłużony surowości przykład, musi nakoniec otworzyć oczy tym wszystkim, którzy uwiedzeni fałszywemi obietnicami odważaią się na zbrodnicze postępki, za które niechybna czeka kara.

Gazety Pruskie zawieraią następuiący poprzedniczy rapport o bitwie pod Gross-Görschen, stoczonéy d. 2. Maia.

„Dnia 30. Kwietnia nadeszła do główney kwatery Jen. Hrabiego Wittgensteina ta wiadomość, iż naywiększa część woyska Marszałka Ney, część woyska Włoskiego i gwardye Francuzkie przeszły rzékę Sale w okolicach Naumburga. Oprócz tego mówiono, że Cesarz Napoleon przybył do woyska. Spostrzeżono, że woysko Wice-Króla ciągnęło w prawą. Było więc rzeczą oczywistą, że nieprzyiaciel starał się wszelkiemi siłami połączyć, i że zamiarem iego było główną wydać nam bitwę. — N. Cesarz Alexander i N. Król Pruski udali się zatém do wóysk swoich, a to dla tego, aby obecnością swoią ożywiać odwagę wóysk w boiu. Dla dobrego sądzenia o sile nieprzyiaciela, wysłano z Lipska, korpus Jenerała Winzingerode na rozpoznawanie, które czyniono na gościńcu wiodącym do Weissenfels. W skutku tego potwierdziła się ta wiadomość, iż nieprzyiaciel stoi tamże ze znakomitą siłą. Dnia 1. Maia rozpoczęła się bardzo gwałtowna potyczka z rzeczonym korpusem, z któréy przekonano się, że główna nieprzyiaciela siła, stoi w okolicy Weissenfels i Lützen. Sądzono, że Wice-Król zaymuie stanowisko między Lipskiem i Hallą. Plan więc nieprzyiaciela względem stoczenia bitwy, był widocznym. Jenerał Hrabia Wittgenstein postanowił go uprzedzić, przeszkodzić mu śmiałym atakiem z naszéy strony w przygotowaniach iego, i odwrócić go od zaczepnego działania. Główny nasz zamiar musiał szczególniéy dążyć do tego, aby uderzyć natychmiast na owe części potęgi nieprzyiaciela, które za naylepsze woyska swoie poczytywał; tudzież, aby po zadanym mu takim ciosie, otworzyć znowu wolne pole ruchumym korpusóm, które nieprzyiaciel w ostatnim czasie siłą swoią przemagał. Musiano więc według możności przypuścić zaraz atak na woyska w tyle stoiące. W nocy z dnia 1go na 2gi Maia ruszyło z tego powodu główne wóysko 2ma kolumnami z Rötha i Borne, i posunęło się przez wąwozy leżące nad rzéką Elster w okolicy Pegauskiéy. Jen. Winzingerode odebrał rozkaz, aby dla utaienia tego poruszenia zostawił posterunki swoiey iazdy, i przyłączył się idąc na Zwenkau, do głównego woyska. — Ze świtem przeszło wszystko przez wąwozy nad rzéką Elster pod Pegau, a woysko stanęło na lewym brzegu téyże rzeki w porządku boiowym; prawe skrzydło przytykało do wsi Werben, a lewe do wsi Gruny. Okazało się po uczynioném rozpoznawaniu, że główna nieprzyiaciela siła przeszedłszy przez Weissenfels, znaydowała się we wsiach Gross-Görschen, Klein-Görschen, Rahno, Starsiedl i Lützen. Około godziny 12téy w południe odebrał Jener. Blücher rozkaz uderzyć ze wsparciem części Rossyyskiéy artyleryi na nieprzyiaciela. Przypuszczono atak do wsi Görschen. Nieprzyiaciel bronił iéy uporczywie. Zdobyto ią szturmem. Jen. York rozwinął swóy korpus z prawéy strony wsi. Całe woysko obróciło się w prawą, i wkrótce potém stała się powszechną walka na całéy linii Blücherowskiego korpusu. Nieprzyiaciel rozwinął w niéy liczną swoią artyleryę; naybardziéy zaś miotał ón ogień z dział cięzkiego wagomiaru, a ogień z ręcznéy broni we wsiach trwał z wielką żywością

godzin kilka. W tym morderczym boiu zdobyto wprzód ieszcze z niepodobną do wiary walecznością i szturmem wsie Klein-Görschen, Rahno i Gross-Görschen, i utrzymano się w nich przez kilka godzin. Nakoniec przybył nieprzyiaciel ze znakomitą siłą; a opasawszy owe wsie, wziął ie znowu po części, iednakże nie mógł się w nich utrzymać po ponowionym ataku. Gwardye Pruskie przybyły na wsparcie, a wsie te zostały znowu odebrane nieprzyiacielowi i utrzymane przez nas po nayuporczywszym odporze, trwaiącym półtory godziny. W śród tego czasu były uczestnikami bitwy na lewém skrzydle korpus Jen. Winzingerode, a na prawém korpus Jener. Yorka i część wóysk Rossyyskich, zostaiących pod sprawą Jener. Berga. Staliśmy o sto kroków naprzeciw nieprzyiaciela, a iedna z naykrwawszych bitew, stała się powszechną. Odwody nasze ściągnione zostały w okolice leżące blisko placu boiu, aby w razie potrzeby były na pogotowiu, i tak trwała bitwa aż do 7méy godziny w wieczór. Wsie leżące na lewém skrzydle, były często podczas téy bitwy raz przez iedną, drugi raz przez drugą zdobywane stronę. O godzinie 7méy pokazał się nieprzyiaciel z nowym korpusem woyska na prawém skrzydle naszem; był to zapewne korpus Wice Króla, który uderzywszy żywo ze swoiéy strony, starał się wydrzéć nam raz ieszcze osiągnione korzyści. Tu dopiéro przystąpiła na prawém skrzydle do walki piechota iednéy części odwodów Rossyyskich dla wsparcia korpusu Jener. Yorka, który żywo był atakowanym; a naywściekléysza walka, w któréy artylerya Rossyyska z wielkiem popisaniem się, tudzież korpusy Jenerałów Yorka, Bluchera i Winzingerode przez cały dzień wytrwały, ciągnęła się i tu dopóty, póki noc nie zapadła. Nieprzyiaciel uderzył raz ieszcze na środek i na wsie, lecz utrzymaliśmy się w stanowisku naszém. W tych okolicznościach położyła noc koniec bitwie. Nazaiutrz, to iest d. 3. Maia zrana, miano uderzyć znowu na nieprzyiaciela; lecz nieprzyiaciel zaiął był podczas bitwy Lipsk; to przymusiło nas do czynienia z nim obrotów. Dowiedzieliśmy się późniéy, że bitwa przymusiła go znowu do opuszczenia Lipska; z tegoż samego powodu utracił ón Halle, i około 15000 nalepszego woyska swoiego; wiele dział iego pozrzucano z lawet, i wysadzono na powietrze mnóstwo skrzyń prochowych; lekkie oddziały nasze maią znowu otwarte pole szkodzenia mu, i rozciągania daléy osiągnionych korzyści. Utrzymaliśmy się więc na polu bitwy, zwycięztwo iest naszém, i dopięliśmy zamierzonego celu. Nie było ieszcze w boiu około 50,000 naylepszego woyska naszego; nie utraciliśmy ani iednego działa. Strata, którąśmy ucierpieli, wynosić może blisko 10,000 ludzi, między którymi naywięcéy iest takich, co tylko lekkie odebrali rany. Oprócz kilkunastu poległych zacnych Officerów sztabowych, żałuiemy z Pruskiey strony poległego Xięcia Hessen-Homburga. Między ranionymi znayduią się ze strony Rossyyskiéy Jenerał Kanowniczyn, a z Pruskiéy Jenerałowie Blücher i Scharnhorst; pierwszy iest lekko, a drugi ciężko ranionym. Według zeznania ieńców miał polędz ze strony Francuzkiéy Marszałek Bessieres, a Ney i Souham maią bydź ranieni. Przyprowadzono nam iuż przeszło 1000 ieńców; zdobyliśmy oraz 10 dział, a w Halli kilka tysięcy karabinów. Lekkie woyska nasze zaięte są ściganiem nieprzyiaciela — Chociaż liczne wsie w téy okolicy, stykaiące się iedna z drugą, tudzież parowy i ostrożność nieprzyiaciela nie chcącego się pokazać nigdy na równinach, nie podawały konnicy sposobności uderzania w linii, przecież Pruskie *Gardes du Corps* i pułk kyryssyerów Brandeburskich zrąbały nawet między samemi wsiami kilka mass piechoty nieprzyiacielskiéy wśród krzyżuiącego się iéy ognia, i były przez to uczestnikami nieśmiertelnéy sławy, którą woyska Pruskie w téy morderczéy bitwie na nowo się okryły; woyska Rossyyskie dowiodły równie, że walczą na ziemi Niemieckiéy z tymże samym duchem, z którym się w Oyczyznie swoiéy zwycięstwa dobiły."

Dostrzegacz Austyacki pod d. 9. Maia umieścił następuiący artykuł:

Wiadomości z Lipska pod d. 3. Maia, zawiéraią następuiące doniesienia o naynowszych zdarzeniach woiennych: „Od kilkunastu dni skoncentrowała się część połączonego Rossyysko Pruskiego woyska w tuteyszéy okolicy. Po odebranéy wiadomości, że Cesarz Francuzów znayduie się iuż w pośród wóysk swoich, można było z pewnością wnosić, iż znakomite woienne nastąpi zdarzenie. — Dnia 1go Maia zaszła bardzo żywa potyczka z przedniemi strażami. Dnia 2go Maia przyszło między Pegau i Lützen do bardzo krwawéy bitwy. Wsie Gross-Görschen, Klein-Görschen i Rahno, które woysko Francuzkie mocno było osadziło, zostały 5 do 6ciu razy utracone i znowu zdobyte, a nakoniec utrzymali się w nich Pru-

sacy. — Podczas, gdy w okolicy téy wielkie walczyły woyska, posunął się ku Lipskowi gościńcem Merzeburskim pod sprawą Hrabiego Lauriston korpus Francuzów, wynoszący około 6000 ludzi. Słaby korpus Rossyysko-Pruski cofnął się walcząc przez Lipsk; o godzinie w pół do 2giéy po południu zaięli Francuzi to miasto; zdawało się, że pociągneli za nieprzyiacielem, lecz powrócili wkrótce, zostawiwszy niektóre pikiety. Deputacya Magistratu Lipskiego ieździła do głównéy Francuzkiéy kwatéry, i miała w Lützen o godzinie 11téy w nocy audyencyę u Cesarza. — Dnia 3go Maia o godzinie 3ciéy zrana rozpoczęła się bardzo gwałtowna kanonada w okolicy Lützen. Huk dział oddalał się co raz bardziéy; o godzinie 9téy nie słyszano go iuż prawie. Z wież naszych widzieliśmy, że woysko Francuzkie cofało się walcząc w kierunku ku Naumburgowi. Około południa ruszył ztąd prędko korpus Jenerała Lauriston i począł cofać się ku Merzeburgowi. W krótce potém pokazali się znowu pierwsi Kozacy w naszém mieście, i puścili się natychmiast w pogoń za rzeczonym Francuzkim korpusem. Późniéy przybył z Rossyyskiéy głównéy kwatéry Kapitan Aster z wiadomością o zupełnie odniesionem zwycięztwie. Jenerałowie Blücher i Sharnhorst maią bydź ranieni. Mówią, że całkowita strata wóysk sprzymierzonych wynosi 10 do 12000 ludzi, i że strata woyska Francuzkiego daleko iest większą. N. Cesarz Rossyyski i N. Król Pruski byli obecnymi w téy bitwie ze wszystkimi Xiążętami Domu Pruskiego. Pod Xiążętami Pruskimi Wilhelmem i Augustem, ubito konie.— Właśnie teraz dowieduiemy się, że Jenerał Blücher zdobył szturmem miasto Halle."

Oprócz powyższych szczegółów zawiéra list ieden z Drezna pisany d. 4. Maia wieczorem, następuiącą wiadomość: „N. Król Pruski przyiechał tu dziś rano, a N. Ces. Rossyyski o godzinie 3ciéy popołudniu z bitwy pod Lützen, w któréy się oba ci Monarchowie osobiście znaydowali. W bitwie téy okryły się osobliwie sławą woyska Królewsko-Pruskie. Korpusów Rossyyskich było tylko kilka w téy bitwie, gdyż ona iedynie przez prawe skrzydło i część środka głównego woyska stoczoną została. Całe woysko ruszyło dla pociągnienia za Francuzami."

O téyże saméy bitwie zawiéra ieden list prywatny z Wrocławia pod d. 6go Maia między innemi następuiącą wiadomość: „Wygraliśmy zupełnie bitwę, chociaż nam to drogo przyszło. Woysko nasze stało na pobojowisku od godziny 9téy wieczornéy, aż do południa dnia następuiącego; lecz ponieważ Francuzi znowu się skoncentrowali, przeto woysko nasze zaięło natychmiast bardzo dobre stanowisko."

Xiąże Józef Poniatowski odebrał od N. Króla Saskiego d. 11. Maia przez przybyłego do Krakowa gońca tę urzędową wiadomość, że N. Cesarz Napoleon uderzył dnia 5go na woysko Rossyysko Pruskie, i pobił ie; dalsze szczegóły tego zwycięztwa nie są ieszcze wiadome."

Według prywatnych wiadomości, miała się główna kwatéra Rossyyska d. 9. Maia w Bischofswerdzie (z téy strony Drezna) znaydować.

List ieden z Berlina pisany d. 8. Maia, donosi co następuie: „Oprócz wczorayszego urzędowego obwieszczenia tuteyszego woiennego Guberniium o odniesionem pod Gross-Görschen zwycięztwie, nic nowego nie wiemy. Rozchodzą się u nas różne wieści, lecz te nie są pewnemi. Iedni mówią, że Francuzi oskrzydlili bok woyska sprzymierzonego, i że dnia 5go wkroczyli znowu do Lipska i Halli; drudzy mówią, że Jenerał Hrabia Wittgenstein rozpoczął znowu dnia 6go zaczepne działanie, i że się posunął znowu ku Merzeburgowi. Ieden tuteyszy Urzędnik, który iest teraz w Dreźnie przy boku Kanclerza Stanu, miał pisać do swoiéy żony mieszkaiący w naszéy stolicy, że woysko nasze założy bliżéy Berlina główną swoią kwatérę, i że ón z tego powodu dziś ieszcze tu stanie. Woyska, które miały rozkaz wyruszenia z Berlina, zostaną się po naywiększéy części w tém mieście. Warownie twierdzy Spandau maią bydź śpiesznie naprawione. Pruskie korpusy pod Jenerałami Kleistem, Bülowem i Borstelem maią osadzić mieysca przechodnie nad Elbą. Dnia 10go b. m. ma przechodzić przez Frankfort nad Odrą 25,000 woyska, należącego do korpusu Rossyyskiego Jenerała Barklay de Tolly."